

# BIULETYN

## KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ



DWUMIESIĘCZNIK  
ISSN 1234-3999

sierpień 2010

NR 114



Cena: 25 zł w tym 0% VAT



9 771234 939008

Autobus SanCity 12LF - nowy niskopodłogowy autobus miejski

## UBEZPIECZENIE ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ PRZEDSIĘBIORSTW KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ

*Autor omawia zagadnienia ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przedsiębiorstw komunikacji miejskiej. W lipcu br. weszła w życie nowa ustawa o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym. Nowa legislacja może prowadzić do zmiany dotychczasowych praktyk w ubezpieczeniach OC.*

Kierunki zmian w prawie powodują konieczność szczególnego przyjrzenia się odpowiedzialności cywilnej przedsiębiorstw komunikacji miejskiej i to niezależnie od funkcjonujących powszechnie ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych wynikających z ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003 r., nr 124, poz. 1152 ze zmianami). W dniu 19 lipca 2010 r. weszła w życie ustawa z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym (Dz. U. z dnia 18 stycznia 2010 r., nr 7, poz. 44). Można zatem spodziewać się zwiększonej liczby roszczeń kierowanych do przedsiębiorstw transportowych. Co prawda dla przedsiębiorstw komunikacji miejskiej uzyskanie bądź przedłużenie licencji na wykonywanie transportu drogowego nie wiąże się z koniecznością zawarcia umowy ubezpieczenia o określonych parametrach minimalnych, ale wymogi bezpieczeństwa oraz możliwości i potrzeby przewoźników drogowych wymagają szczegółowej analizy w tym zakresie.

Spróbujmy przyjrzeć się bliżej problematyce ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przedsiębiorstw komunikacji miejskiej.

Zasadniczym celem zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest możliwie optymalne zabezpieczenie się przed ryzykiem pokrycia kosztów naprawy szkód poniesionych przez osoby trzecie w wyniku zdarzeń, za które odpowiedzialność ponosi osoba ubezpieczona. Ubezpieczenie to powoduje, że w przypadku zaistnienia takiej szkody, zamiast ubezpieczonego, akcesoryjnie odpowiedzialność ponosić będzie ubezpieczyciel. W związku z powyższym, warunkiem koniecznym wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela jest zaistnienie szkody, adekwatny związek przyczynowo-skutkowy między szkodą a określonym zdarzeniem oraz istnienie odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego za to właśnie zdarzenie. Ubezpieczyciel nie będzie jednak ponosił odpowiedzialności w przypadku każdej szkody, za którą odpowiedzialność ponosi ubezpieczony. Odpowiedzialność ubezpieczyciela będzie określona w zakresie ochrony ubezpieczeniowej w umowie ubezpieczenia, który to zakres może przyjmować różny kształt w zależności od ustaleń stron. Co do zasady, można stwierdzić, że ze względu na możliwość objęcia dodatkową ochroną ubezpieczeniową szkód, z którymi wiąże się odpowiedzialność cywilna określonego podmiotu, szkody mogą być podzielone na trzy grupy:

- takie, które w ogóle nie mogą być objęte ochroną w ramach umowy ubezpieczenia, względnie niezwykle trudno jest je objąć taką ochroną, np. szkody niemajątkowe, szkody związane z umownym rozszerzeniem odpowiedzialności kontraktowej na podstawie art. 473 kodeksu cywilnego lub zastrzeżone kary umowne, szkody wynikające z winy umyślnej ubezpieczonego;
- te, które są standardowo wyłączone z zakresu ochrony ubezpieczeniowej i rzadko istnieje możliwość ich włączenia,

np. szkody związane z działaniami wojennymi, wojną domową, zamieszkami społecznymi, rozruchami, strajkami, lokautami, aktami terroryzmu i sabotażu;

- względnie takie, które są wyłączone z ochrony ubezpieczeniowej, a od decyzji stron zależy możliwość ich włączenia, np. szkody wyrządzone przez podwykonawców ubezpieczonego, szkody wyrządzone pracownikom będące następstwem wypadków przy pracy, itp.

Ze względu na wielość alternatywnych rozwiązań, w tym przede wszystkim w zakresie ostatniej z wymienionych powyżej grup, szczególnego znaczenia nabiera wnikliwa analiza zarówno potrzeb ubezpieczeniowych, jak i zapisów umowy oraz ogólnych i szczególnych warunków ubezpieczenia, które mają do niej zastosowanie. Pozwoli ona bowiem tak skonstruować kształt ochrony ubezpieczeniowej, aby przy możliwie najniższych kosztach, jej zakres był optymalnie szeroki.

Ochrona ubezpieczeniowa powinna obejmować zarówno deliktową, jak i kontraktową odpowiedzialność cywilną ubezpieczonego. Najczęściej zalecane jest, aby umowę ubezpieczenia zarówno odpowiedzialności kontraktowej, jak i deliktowej, zawrzeć u tego samego ubezpieczyciela. W ten sposób najłatwiej uniknąć negatywnych konsekwencji tzw. zbiegu roszczeń, który może być wykorzystywany przez ubezpieczyciela jako podstawa do uchylenia się od wypłaty odszkodowania. Zbieg roszczeń regulowany jest przez art. 443 kodeksu cywilnego, który stanowi: „Okoliczność, że działanie lub zaniechanie, z którego szkoda wynika, stanowiło niewykonanie lub nienależyte wykonanie istniejącego uprzednio zobowiązania, nie wyłącza roszczenia o naprawienie szkody z tytułu czynu niedozwolonego, chyba że z treści istniejącego uprzednio zobowiązania wynika co innego”. Dochodzi do niego zatem wtedy, gdy to samo zdarzenie stanowi czyn niedozwolony i może być jednocześnie kwalifikowane jako niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Samo naruszenie więzi obligacyjnej pomiędzy stronami nie stanowi per se czynu niedozwolonego. Naruszenie więzi obligacyjnej pomiędzy stronami tylko wtedy będzie równoznaczne z dokonaniem czynu niedozwolonego, jeśli wiązało się z naruszeniem ogólnych, powszechnie obowiązujących nakazów i zakazów wynikających z norm prawnych oraz zasad współżycia społecznego (dobrych obyczajów). Nie dochodzi do zbiegu roszczeń, jeżeli strony umowy w jej treści zastrzegą, że reżim odpowiedzialności kontraktowej będzie jedyną podstawą przyszłych roszczeń wynikających z niewykonania lub nienależytego wykonania umowy.

W dalszej części opracowania ujęte zostały dodatkowe informacje dotyczące odpowiedzialności deliktowej i kontraktowej prowadzącego przedsiębiorstwo. Celowo analizie poddany został art. 435 kodeksu cywilnego, który jest podstawowym przepisem, jaki znajdzie zastosowanie w przypadku zdarzeń związanych z odpowiedzialnością deliktową oraz art. 471-473 kodeksu cywilnego, które wiążą się będą z odpowiedzialnością kontraktową.

## Odpowiedzialność cywilna przedsiębiorcy a odpowiedzialność ubezpieczyciela

Podstawowym przepisem regulującym odpowiedzialność cywilną przedsiębiorstwa jest art. 435 § 1 kodeksu cywilnego. Zgodnie z tym przepisem: „Prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.” Funkcjonowanie przedsiębiorstwa musi być zależne od stosowania sił przyrody. W przypadku przedsiębiorstw komunikacji miejskiej za takie siły należy uznać np. energię, za pomocą której poruszane są pojazdy, trolejbusy, bądź składy tramwajowe.

Zgodnie z tym przepisem przedsiębiorca odpowiada na zasadzie ryzyka, czyli bez względu na to, czy szkoda zaistniała z jego winy, czy też nie. Jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego. Odpowiedzialność może zatem powstać nawet w sytuacji, gdy działalność przedsiębiorstwa była w pełni zgodna z prawnie określonymi wymaganiami.

Ponoszące zgodnie z tym przepisem odpowiedzialność przedsiębiorstwo lub zakład nie powinny być utożsamiane z przedsiębiorstwem w rozumieniu art. 55 kodeksu cywilnego. Ma to być jedynie zorganizowany zespół majątkowy służący prowadzeniu określonej działalności, najczęściej gospodarczej. Decydujący jest tu także rodzaj wykorzystywanej technologii i metod działalności. Czynnikiem dominującym, który warunkuje prowadzenie działalności, muszą być środki wykorzystujące rodzaje energii przykładowo wymienione w przepisie.

Przesłanki odpowiedzialności są następujące: ruch przedsiębiorstwa, szkoda oraz związek przyczynowy między ruchem a szkodą. Poszkodowany nie musi wykazywać konkretnej przyczyny powodującej szkodę. Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosi się do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości, a nie tylko do ruchu jego poszczególnych elementów oraz urządzeń. Związek pomiędzy ruchem i szkodą występuje zatem wtedy, gdy szkoda nastąpiła w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności pomiędzy użyciem sił przyrody a szkodą.

Wyłączenie odpowiedzialności może nastąpić tylko wtedy, gdy prowadzący przedsiębiorstwo wykaże, że szkoda nastąpiła z powodu wystąpienia jednej z trzech okoliczności (przesłanek egzoneracyjnych):

- wskutek siły wyższej (musi być to zdarzenie nadzwyczajne, przemożne i zewnętrzne),
- wyłącznie z winy poszkodowanego (zachowanie poszkodowanego musi być zawinione i stanowić wyłączną przyczynę szkody w rozumieniu związku adekwatnego; nie wystarczy zatem ustalenie obiektywnej nieprawidłowości postępowania poszkodowanego, choćby nawet zachowanie to stanowiło wyłączną przyczynę szkody),
- wyłącznie z winy osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności (nie jest osobą trzecią podmiot, którego zachowanie objęte jest ryzykiem prowadzącego przedsiębiorstwo).

Poszkodowany może domagać się odszkodowania w granicach określonych w art. 361 kodeksu cywilnego, tzn. poniesionej przez

niego szkody rzeczywistej (damnum emergens) i utraconych korzyści (lucrum cessans).

Objęcie ochroną ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej (deliktowej) podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą jest możliwe. Standardowe warunki ubezpieczenia zawierają jednak szereg wyłączeń w tym zakresie (ograniczających zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela). W związku z powyższym dostosowanie warunków ubezpieczenia do potrzeb konkretnego podmiotu odbywa się poprzez włączanie ryzyk, które są wyłączone na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia. Mogą to być odpowiedzialność pracodawcy za skutki wypadków przy pracy, odpowiedzialność przedsiębiorcy za szkody środowiskowe, odpowiedzialność za podwykonawców, odpowiedzialność najemcy, inne.

## Odpowiedzialność kontraktowa przedsiębiorcy

Powstaje ona na podstawie art. 471 kodeksu cywilnego, zgodnie z którym: „Dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi”.

Obok niewykonania lub wykonania nienależytego oraz szkody wyrządzonej wierzycielowi, przesłanką odpowiedzialności dłużnika jest również istnienie normalnego związku przyczynowego między naruszeniem przez dłużnika więzi zobowiązaniowej a szkodą wierzyciela. W celu uwolnienia się od odpowiedzialności, dłużnik może wykazać, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności.

Art. 471 kodeksu cywilnego nie określa bliżej zasad odpowiedzialności kontraktowej. Kwestii tej poświęcone są trzy następne artykuły kodeksu, które uznać należy w tym zakresie za pewną całość normatywną. Wynika z nich, że jeżeli zakres odpowiedzialności nie jest zmodyfikowany czynnością prawną (z reguły umową) albo szczególnym przepisem ustawy, to wówczas dłużnik odpowiada za niezachowanie należytej staranności, inaczej mówiąc odpowiada za winę w postaci niedbalstwa. Regulacja dotycząca należytej staranności została zawarta w art. 355 kodeksu cywilnego. W przypadku przedsiębiorcy zastosowanie znajdzie wyższy miernik należytej staranności, o którym mowa w art. 355 § 2 kodeksu cywilnego, zgodnie z którym „należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności”. Oczywiście tym bardziej w takiej sytuacji będzie odpowiadał za winę umyślną. Biorąc pod uwagę powyższe, odpowiedzialność kontraktowa oparta jest zasadniczo o zasadę winy dłużnika (domniemanej).

Dłużnik, którego obciąża domniemanie winy, może uwolnić się od odpowiedzialności (ekskulpować) bądź to przez udowodnienie rzeczywistej przyczyny niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, bądź też przez wykazanie, że przy wykonywaniu zobowiązania dołożył należytej staranności.

Odpowiedzialność kontraktowa przedsiębiorcy może być zawężana, jak i rozszerzana umownie. Dla wierzyciela niekorzystne będą takie zapisy umowne, które wprowadzają złagodzenie odpowiedzialności dłużnika, natomiast dla dłużnika takie, które jego odpowiedzialność zaostrzają. Możliwość tego typu modyfikacji wprowadza art. 473 kc, zgodnie z którym:

- § 1 „Dłużnik może przez umowę przyjąć odpowiedzialność za niewykonanie lub za nienależyte wykonanie zobowiąza-



Fot. 1. Katastrofy drogowe z udziałem pojazdów komunikacji miejskiej zdarzają się na szczęście niezwykle rzadko. Jednak jeśli już do nich dochodzi – jest w nich sporo łzej i ciężiej rannych, którzy później starają się o odszkodowania. (fot. Damian Misiak)

nia z powodu oznaczonych okoliczności, za które na mocy ustawy odpowiedzialności nie ponosi.”

- ➔ § 2 „Nieważne jest zastrzeżenie, iż dłużnik nie będzie odpowiedzialny za szkodę, którą może wyrządzić wierzycielowi umyślnie.”

Z brzmienia tego przepisu wynika jasno, że strony umowy w granicach zakreślonych ramami swobody umów (art. 3531 kodeksu cywilnego) mają możliwość innego niż to wynika z art. 471 i 472 uregulowania odpowiedzialności dłużnika, i to zarówno w kierunku jej zaostrzenia, jak i złagodzenia. Jeżeli chodzi o złagodzenie odpowiedzialności, to istnieje tu ograniczenie wynikające z § 2 (oznacza to, że dłużnik zawsze będzie odpowiedzialny za szkody wynikające z jego winy umyślnej). Natomiast rozszerzenie jego odpowiedzialności praktycznie jest nieograniczone. Dłużnik może w umowie zgodzić się na odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, chociaż w danym wypadku wedle ustawy powinien odpowiadać za okoliczności przez niego zawinione. W umowie można też wskazać, że dłużnik ma odpowiadać za niewykonanie zobowiązania z powodu ściśle określonych okoliczności przypadkowych, a nawet za siłę wyższą.

Ryzyko szkody wynikającej z odpowiedzialności kontraktowej jest ubezpieczalne. Jednakże niektóre obszary wchodzące w skład tej odpowiedzialności są standardowo wyłączone z ochrony. Są to między innymi:

- ➔ kary umowne, grzywny sądowe i administracyjne,
- ➔ niedotrzymanie terminów lub kosztorysów,
- ➔ odszkodowania związane z umownym rozszerzeniem zakresu odpowiedzialności na podstawie art. 473 kodeksu cywilnego,
- ➔ czyste straty finansowe.

Pojęciem czystych strat finansowych określa się szkody nie będące konsekwencją ani szkód na mieniu, ani na osobie. Szkody tego typu mogą być także konsekwencją odpowiedzialności deliktowej, jednakże najczęściej wynikają one z niewykonania lub nienależytego wykonania kontraktu. Skoro zdarzenia tego typu, choć nie skutkują uszkodzeniem, zniszczeniem lub utratą rzeczy, zdrowia lub życia, powodują faktyczny uszczerbek majątkowy, powinny podlegać ubezpieczeniu. Straty finansowe mogą mieć charakter bezpośredni, gdy wynikają z działania lub zaniechania danej osoby, podmiotu, bądź charakter pośredni, gdy strata powstaje w wyniku zdarzenia, które miało miejsce u innego podmiotu. Ubezpieczając czyste straty finansowe należy być bardzo

ostrożnym, gdyż otwiera to pole do wysuwania roszczeń, których związek ze zdarzeniem, a więc i odpowiedzialnością sprawcy szkody, może być bardzo odległy.

### **Szkoda w ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej i obowiązek jej naprawienia**

Podstawowym przepisem regulującym zakres obowiązku odszkodowawczego jest art. 361 kodeksu cywilnego, zgodnie z którym:

➔ § 1 „Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.”

➔ § 2 „W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządził.”

Pojęcie szkody nie zostało w kodeksie cywilnym bliżej zdefiniowane. Zgodnie jednak ze stanowiskiem przeważającym w doktrynie, przez szkodę rozumie się zarówno szkodę majątkową (zarówno w mieniu, jak i na osobie), jak i niematerialną (uszczerbek niematerialny). Co prawda szkoda niematerialna zwana jest krzywdą, jednakże osoba, która jej doznała jest określana jako poszkodowany. Zaznaczyć jednak należy, że obowiązek zadośćuczynienia krzywdzie musi wynikać wyraźnie z przepisu szczególnego, podczas, gdy obowiązek naprawy szkody majątkowej ma charakter ogólny. Odpowiedzialność z art. 445 kodeksu cywilnego znalazła ostatnio odzwierciedlenie w wyroku Sądu Najwyższego, sygnatura akt II PZP 4/10, który nakazał wypłatę zadośćuczynienia dla kierowcy autobusu ze względu na pogorszenie stanu zdrowia po rozmowie z prezesem.

Obowiązek odszkodowawczy dotyczy zarówno pokrycia straty (damnum emergens), jak i utraconych korzyści (lucrum cessans). Strata oznacza zmniejszenie majątku poszkodowanego, uszczuplenie jego aktywów, bądź zwiększenie pasywów. Natomiast utracone korzyści wiążą się z brakiem możliwości uzyskania hipotetycznych korzyści majątkowych w związku z określoną stratą (np. utrata zarobku). Jednocześnie zastrzega się brak możliwości wzbogacenia się poszkodowanego na szkodzie.

Szkoda musi być normalnym następstwem określonego działania lub zaniechania osoby za nią odpowiedzialnej, czyli musi ona być typową i oczekiwaną konsekwencją określonego zdarzenia. Przyjęło się, że nie ma znaczenia, czy chodzi w tym przypadku o związek przyczynowy bezpośredni, czy też złożony związek przyczynowy, w którym współistnieje wiele czynników będących bezpośrednimi i pośrednimi przyczynami szkody. Istnieją jednakże sytuacje, kiedy to odpowiedzialność dotyczy jedynie ściśle określonego związku. Może to wynikać z przepisów prawa, bądź umowy. I tak, przykładowo odpowiedzialność ubezpieczyciela przeważnie dotyczy bezpośrednich skutków określonego zdarzenia.

W przypadku szkody osoba poszkodowana ma możliwość wyboru, zarówno sposobu jej naprawienia, jak i tego, czy zamierza skierować swoje roszczenie do sprawcy szkody, czy też, w ramach actio directa, do jego ubezpieczyciela. Kwestie te reguluje z jednej strony art. 363 kodeksu cywilnego, a z drugiej art. 822 § 4 kodeksu cywilnego. (art. 822 § 4 kodeksu cywilnego „Uprawniony do odszko-

dowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.”).

W tej sytuacji niezwykle istotne jest ścisłe współdziałanie ubezpieczonego i ubezpieczyciela. Zwłaszcza, że ubezpieczony może przekazać ubezpieczycielowi najwięcej informacji niezbędnych dla ustalenia faktu, czy ponosi on odpowiedzialność cywilną za określone zdarzenie, a z drugiej strony brak konsultacji z ubezpieczycielem przed uznaniem roszczenia przez ubezpieczonego może skutkować odmową pokrycia wypłaconego w ten sposób odszkodowania, jako że większość ogólnych warunków ubezpieczeń zawiera zapisy o konieczności uzyskania w tej kwestii stosownej zgody ubezpieczyciela. Jest to szczególnie istotne w przypadku podmiotów, których specyfika działalności gospodarczej wymaga natychmiastowego naprawienia szkody i nie ma możliwości ani skonsultowania tego faktu z ubezpieczycielem, ani tym bardziej uzyskania od niego jakiegokolwiek zgody.

### Przedawnienie roszczeń

Specyfika ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej polega między innymi na tym, że poszkodowany (osoba trzecia) ma możliwość wystąpienia z roszczeniem przez stosunkowo długi okres, to jest do upływu terminu przedawnienia. Długość tego okresu została uregulowana w art. 118 kodeksu cywilnego, zgodnie z którym „Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej trzy lata.” Jak zatem wynika z treści przepisu, roszczenia związane z prowadzoną działalnością gospodarczą standardowo przedawniają się w ciągu trzech lat, jednakże istnieje szereg umów nazwanych, uregulowanych w kodeksie cywilnym, w przypadku których termin ten jest inny, np. umowa przewozu, umowa spedycji. Inaczej także uregulowany jest okres przedawnienia w przypadku roszczeń deliktowych. Zgodnie bowiem z treścią art. 4421 kodeksu cywilnego:

- § 1 „Roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.”
- § 2 „Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.”
- § 3 „W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.”
- § 4 „Przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletności.”

Aż do upływu okresu przedawnienia poszkodowany może wystąpić także do ubezpieczyciela, z którym sprawca szkody zawarł ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, jako że zgodnie z art. 819 § 3 kodeksu cywilnego „W wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do zakładu ubezpieczeń o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roz-

czenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania.”

### Odpowiedzialność cywilna przewoźnika

Odpowiedzialność cywilna przedsiębiorstwa prowadzącego działalność w zakresie zarobkowego przewozu osób w ramach komunikacji miejskiej może wynikać z szeregu tytułów prawnych. Umowa przewozu w systemie polskiego prawa cywilnego jest umową nazwaną. Kodeks cywilny w księdze III, tytule XXV, art. 774-793 definiuje w sposób ogólny umowę przewozu, jej przedmiot, zakres praw i obowiązków stron takiej umowy, odsyłając jednocześnie do przepisów prawa szczegółowo regulujących tę materię. W odniesieniu do transportu krajowego kwestie związane z umową przewozu reguluje szczegółowo ustawa z dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe (tekst jednolity: Dz.U. z 2000 r., nr 50, poz. 601 ze zmianami; dalej PP).

Rozdział 6 wspomnianej ustawy zatytułowany został „Odpowiedzialność przewoźnika z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przewozu osób”, czyli odnosi się do podstawowej odpowiedzialności przedsiębiorstw komunikacji miejskiej. Zgodnie z regulacją art. 62 PP:

- ust. 1 „Przewoźnik odpowiada za szkodę, jaką podróżny poniósł wskutek przedwczesnego odjazdu środka transportowego.”
- ust. 2 „Przewoźnik odpowiada za szkodę, jaką poniósł wskutek opóźnionego przyjazdu lub odwołania regularnie kursującego środka transportowego.”

O ile regulacja ust. 1 ma zastosowanie do zdarzeń występujących bardzo rzadko i nie powinna wiązać się z dużą ilością roszczeń, o tyle zmieniony zapis ust. 2 może mieć istotne konsekwencje dla funkcjonowania przedsiębiorstw komunikacji miejskiej. Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2008 r. (K 37/07) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 62, ust. 2 PP, w części obejmującej zwrot „(...) jeżeli szkoda wynikła z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa przewoźnika”, jest niezgodny z art. 64, ust. 1 i 2 w związku z art. 31, ust. 3 i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Z dniem wejścia w życie niniejszego orzeczenia, w odniesieniu do szkód poniesionych przez podróżnych wskutek opóźnienia lub odwołania kursu, zmieniły się zasady odpowiedzialności przedsiębiorstw komunikacji miejskiej. W aspekcie wysokości odszkodowania, zakres odpowiedzialności przewoźnika za szkody poniesione przez podróżnych (pasażerów) nie został przez ustawodawcę ograniczony, więc przewoźnik obowiązany jest do naprawienia szkody w pełnej wysokości, we wspomnianych wcześniej granicach przewidzianych art. 361 § 1 kodeksu cywilnego (straty rzeczywiście oraz utracone korzyści).

Dotychczas z odpowiedzialnością przewoźnika za odwołanie kursu albo opóźnienie mieliśmy do czynienia jedynie, gdy zostało mu udowodnione celowe działanie prowadzące do opóźnienia albo odwołania kursu, świadome zaniechanie zapobieżenia im albo niedbalstwo w kwalifikowanej, rażącej postaci, czyli niezachowanie jakichkolwiek standardów obowiązujących w branży przewozowej. Po zmianie odpowiedzialność przedsiębiorstwa komunikacji miejskiej ukształtowana jest zgodnie z ogólnymi regułami wynikającymi z kodeksu cywilnego. W tej sytuacji przesłankami odpowiedzialności przewoźnika są:

- zawarcie przez przewoźnika i podróżnego ważnej umowy przewozu, np. przez wykupienie biletu,

- ⊕ niewykonanie (przedwczesny odjazd, odwołanie) lub nienależyte wykonanie umowy przewozu (opóźnienie),
- ⊕ wina przewoźnika w każdej postaci,
- ⊕ szkoda po stronie podróżnego powstała w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przewozu,
- ⊕ adekwatny związek przyczynowy pomiędzy szkodą a niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem umowy przewozu.

Należy podkreślić, że w zmienionym stanie prawnym wina przewoźnika jest domniemana i podróżny nie musi, tak jak wcześniej, przeprowadzać jej dowodu. W świetle powyższego przyjmuje się, że przewoźnik odpowiada za szkodę poniesioną przez podróżnego, bez względu na jej winę lub brak, a zatem odpowiada na zasadzie ryzyka. Przewoźnik może się uwolnić od odpowiedzialności podnosząc okoliczności egzoneracyjne takie jak siła wyższa, wyłączna wina poszkodowanego pasażera, czy też nastąpienie szkody z winy osoby trzeciej, za którą przewoźnik nie ponosi odpowiedzialności.

### **Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym**

W dniu 19 lipca 2010 r. weszła w życie ustawa z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym (Dz.U. z dnia 18 stycznia 2010 r., nr 7, poz. 44). Może ona mieć i zapewne będzie miała implikacje w zakresie szeroko pojętego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Począwszy od 1985 r. i przyjętej w ramach EWG dyrektywy 374/85/EWG, której zadaniem było wprowadzenie ujednoczonych zasad odpowiedzialności za produkt niebezpieczny, jest to następny etap wprowadzania regulacji zmierzających do ułatwienia dochodzenia roszczeń przez osoby poszkodowane. Aby dochodzić roszczeń na podstawie regulacji nowej ustawy muszą być spełnione następujące kryteria przedmiotowe oraz podmiotowe. Sprawa musi dotyczyć:

- ⊕ jednego rodzaju roszczenia,
- ⊕ kierowanego przez co najmniej 10 osób,
- ⊕ opartego na tej samej lub takiej samej podstawie faktycznej, np. korzystanie z usług jednego przedsiębiorstwa transportowego, zamieszkiwanie w strefie oddziaływania firmy, związanie umową o przewóz, uczestniczenie w jednym wypadku, itp.

Podmiotowo ustawa ma zastosowanie w sprawach o roszczenia:

- ⊕ o ochronę konsumentów,
- ⊕ z tytułu odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny,
- ⊕ z tytułu czynów niedozwolonych,
- ⊕ z wyjątkiem roszczeń o ochronę dóbr osobistych. Należy przy tym zauważyć, iż wszczęcie postępowania grupowego nie wyłącza możliwości dochodzenia roszczeń przez osoby, które nie przystąpiły do grupy lub z niej wystąpiły.

Nowy tryb dochodzenia roszczeń jest dostępny nie tylko dla konsumentów, ale także przedsiębiorców, czy osób indywidualnych. Pozwanym może być zarówno Skarb Państwa, jak i osoba fizyczna.

Postępowanie grupowe w sprawach o roszczenia pieniężne jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy wysokość roszczenia każdego członka grupy została ujednoczona przy uwzględnieniu wspólnych okoliczności sprawy. Możliwe jest ujednoczenie wysokości



Fot. 2. Ten autobus po zderzeniu z rozpędzoną ciężarówką na szosie katowickiej wrócił do zajezdni w dwóch częściach. Na szczęście w tym wypadku nikt z autobusu nie został nawet ranny, bo kilkoro jadących pasażerów zgromadziło się w pobliżu pierwszych drzwi, aby pomóc kierowcy pokonać skrzyżowanie w wyjątkowo gęstej mgle. (fot. Krzysztof Kapuściarek)

roszczeń w podgrupach, liczących co najmniej 2 osoby. Powództwo może się również ograniczać jedynie do ustalenia odpowiedzialności pozwanego.

Powództwo w postępowaniu grupowym wytacza reprezentant grupy, którym może być osoba będąca członkiem grupy albo powiatowy (miejski) rzecznik konsumentów. Reprezentant prowadzi postępowanie na rzecz wszystkich członków grupy.

Co bardzo istotne, sąd okręgowy, gdyż do jego właściwości należą sprawy tego typu, po uprawomocnieniu się postanowienia o rozpoznaniu sprawy w postępowaniu grupowym, zarządza ogłoszenie o wszczęciu postępowania grupowego w:

- ⊕ poczytnej prasie o zasięgu ogólnopolskim,
- ⊕ lub w szczególnych przypadkach, w prasie o zasięgu lokalnym.

Osoby, których roszczenia mogą być objęte powództwem grupowym, mogą przystąpić do grupy poprzez złożenie reprezentantowi grupy pisemnego oświadczenia w terminie nie krótszym niż 1 miesiąc i nie dłuższym niż 3 miesiące od daty ogłoszenia. Jest to model opt-in, gdzie sprawę rozstrzyga się ze skutkiem tylko dla tych osób, które zgłosiły udział w grupie. W odróżnieniu do stosowanego w USA modelu opt-out, gdzie pozew składa się w imieniu wszystkich osób spełniających określone kryteria, chyba że one same wyłącza się z postępowania. Aktualnie trwają prace nad ustaleniem wspólnego modelu postępowania grupowego w Unii Europejskiej. Przykłady amerykańskie pokazują bowiem, że pozwy zbiorowe dotyczące masowych szkód mogą zachwiać kondycją ekonomiczną przedsiębiorstw.

Cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia oraz zawarcie ugody wymaga zgody więcej niż połowy członków grupy. Sam wyrok w sprawie objętej pozewem zbiorowym dotyczy wszystkich osób, w imieniu których pozew wytoczono, choć osoby te mogą nie brać czynnego udziału w postępowaniu.

Reasumując, możliwość wytoczenia powództwa grupowego będzie z pewnością silnym elementem nacisku na pozywanego, który w związku z jego wytoczeniem, będzie stawiany pod prężeniem opinii publicznej. Osobną kwestią jest to, że pozwany będzie musiał zarezerwować niekiedy znaczne sumy dla zapewnienia możliwości skutecznej obrony swoich praw. Z informacji prasowych wynika, że pierwsze pozwy zbiorowe trafiły już, bądź mają trafić do sądów. Zarówno zatem zakres pokrycia ubezpieczeniowego, jak i przyjęte sumy gwarancyjne muszą uwzględniać zmieniające się otoczenie prawne.